IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 6)
z dnia 12 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 6)

12 lutego 2020 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Raua (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Krzysztofa Olendzkiego i pana Marcina Kubiaka.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Szynkowski vel Sęk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marcin Kubiak** kandydat na ambasadora, radca-minister w MSZ, **Krzysztof Olendzki** kandydat na ambasadora, ambasador tytularny w Departamencie Polityki Europejskiej MSZ, **Radosław Witek** specjalista ds. międzynarodowych w biurze przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński, Łukasz Andrzejczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów, witam pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami. Witam panów kandydatów na stanowisko ambasadora. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji protokół uważam za przyjęty.

Doręczony paniom i panom posłom porządek obrad obejmuje dwa punkty. Punkt I to zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej pana Krzysztofa Olendzkiego i pana Marcina Kubiaka, a punkt drugi to sprawy bieżące. Czy państwo, panie i panowie posłowie, mają uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Jeśli nie, to porządek dzienny uważam za przyjęty.

Szanowni państwo, przypominam, że opiniowanie kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych nie wynika z przepisów postanowień prawa, lecz z przyjętej tradycji. Zgodnie z tą tradycją posiedzenie ma charakter jawny. Zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W internecie dostępna jest też transmisja wideo z naszego posiedzenia. A teraz proszę pana ministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka o przedstawienie kandydatury pana Krzysztofa Olendzkiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowenii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję serdecznie panu przewodniczącemu. Szanowne panie, szanowni panowie posłowie, mam zaszczyt przedstawić kandydata na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Słowenii pana doktora Krzysztofa Olendzkiego. Pan doktor jest zawodowym dyplomatą, jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, Wyższej Szkoły Nauk Historycznych Uniwersytetu w San Marino oraz Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji.

Nie będę państwu odczytywał szczegółowego życiorysu, ponieważ został on przekazany państwu w materiałach przekazanych Komisji. Myślę, że, szanując państwa czas, nie oczekują państwo ode mnie, abym powtarzał to, co zostało przekazane. Powiem o najważniejszych elementach, które, jak sądzę, są znaczące z punktu widzenia funkcji, którą ma wykonywać kandydat, pan doktor Olendzki.

Przed wstąpieniem do służby dyplomatycznej pan doktor zajmował się karierą akademicką i naukową w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk. Był asystentem w archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, adiunktem w Głównej Szkole Handlowej. W tych miejscach zajmował się różnymi dziedzinami, rozwijał aktywność naukową i dydaktyczną, między innymi prowadził badania nad handlem niewolnikami na obszarze średniowiecznych Bałkanów. Następnie w Instytucie Spraw Międzynarodowych zajmował się zagadnieniami związanymi z *soft power*. Prowadził też prace nad tożsamością kulturową i gospodarczą Europy Środkowo-Wschodniej. Przez 5 lat pełnił funkcję dyrektora programu studiów europejskich. Pan doktor Olendzki prowadził również działalność edytorską jako redaktor prowadzący w dziale historii redakcji encyklopedii wydawnictwa naukowego PWN.

Swoją pracę w MSZ pan doktor Olendzki rozpoczął od stanowiska radcy ministra w Departamencie Europy Zachodniej, gdzie powierzono mu sprawy relacji ze Stolicą Apostolską. Następnie pełnił funkcje wicedyrektora Instytutu Polskiego w Rzymie w latach 1999–2001. Następnie, wracając do centrali MSZ, po powrocie z Rzymu przez trzy lata pracował najpierw w Departamencie Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej, gdzie zajmował się prawami człowieka, później jako osoba odpowiedzialna za polskie członkostwo we wspólnocie demokracji i promocje demokracji, zajmował się też polityką regionalną, ewolucją Grupy Wyszehradzkiej. Brał także udział w pracy zespołu przygotowującego tzw. nowy akt polityczny dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W 2004 r. pan doktor Olendzki objął stanowisko radcy ds. politycznych dyplomacji politycznej i kulturalnej, a także wicekonsula w ambasadzie RP w Tallinie w Estonii. Został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w styczniu 2006 r. Po zakończeniu swojej pracy na tym stanowisku powrócił do MSZ, gdzie pełnił funkcję zastępcy dyrektora w Departamencie Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej. We wrześniu 2007 r. został mianowany przez prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego ambasadorem w Republice Tunezyjskiej.

Po powrocie do kraju w 2012 r. pełnił funkcję wicedyrektora Departamentu Współpracy Rozwojowej, następnie pełnił funkcję wicedyrektora Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu. Był też odpowiedzialny jako pełnomocnik ministra, za kontakty z diasporą żydowską.

Dalsza kariera w MSZ to funkcje w różnych miejscach, w Biurze Infrastruktury, a następnie w 2014 r. wyjazd na placówkę i objęcie stanowiska konsula generalnego RP w Vancouver. Po powrocie z Vancouver objął stanowisko dyrektora Instytutu Adama Mickiewicza, które piastował do września 2019 r. Kilka miesięcy temu powrócił do MSZ. Pełnił funkcję ambasadora tytularnego w Departamencie Polityki Europejskiej. Na szczególną uwagę zwraca dotychczasowe, szerokie, jak państwo widzą, doświadczenie w pracy, w różnych obszarach dyplomacji, wcześniejsze doświadczenie pracy naukowej i działalność w zakresie dyplomacji kulturalnej, czy to jako podsekretarz stanu, jak wskazywałem, czy to dyrektor Instytutu im. Adama Mickiewicza.

Na koniec chciałbym też zaznaczyć, że w 2012 r. pan doktor Olendzki został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Komandorskim Republiki Tunezyjskiej w związku z funkcją, którą tam pełnił. Chciałbym Wysokiej Komisji zarekomendować kandydaturę pana Krzysztofa Olendzkiego na stanowisko ambasadora w Republice Słowenii. Bardzo dziękuję. Kandydat przedstawi teraz swoje plany w zakresie funkcji, na którą kandyduje.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Właśnie. Dziękuję bardzo, panie ministrze i proszę pana doktora o zaprezentowanie swojej wizji pracy na placówce. Bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP w Republice Słowenii Krzysztof Olendzki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze. Republika Słowenii należy do grona ważnych partnerów politycznych i gospodarczych Polski w Europie. Aktualny poziom rozwoju Słowenia zawdzięcza decyzjom elit intelektualnych i politycznych narodu słoweńskiego, które w połowie lat 80. rozpoczęły konsekwentną transformację gospodarczą i społeczną, czego efektem był ogłoszenie

przez Słoweńców niepodległości od Jugosławii 25 czerwca 1991 r. Od 29 marca 2004 r. Słowenia jest pełnoprawnym członkiem NATO, a od 1 maja owego roku Słowenia jest pełnoprawnym członkiem UE. Natomiast od 1 stycznia 2007 r. kraj ten jest również członkiem strefy euro. Choć nowoczesna państwowość Słowenii liczy sobie dzisiaj niecałe 30 lat, rozwój społeczny i kulturalny Słoweńców sięga wczesnego średniowiecza. Stworzyli oni pierwsze organizmy państwowe Słowian Południowych i jako pierwsi przyjęli chrześcijaństwo w obrządku rzymskim. Patriarchat akwilejski przez stulecia miał charakter katolickiego patriarchatu słoweńskiego.

Polskę i Słowenię łączy wspólne dziedzictwo rzymskie, tak w obszarze religii, jak i kultury, w tym także kultury politycznej. Wyrazem tego jest nie tylko świadomość rzymskiego republikanizmu, tak żywa w Słowenii w wieku XVI, ale także wieloletnia współpraca w parlamencie wiedeńskim posłów polskich i słoweńskich w drugiej połowie XIX w., kiedy to wspólnie walczyli o autonomię, zachowanie słowiańskiej tożsamości oraz rozwój narodowej kultury i języka. Wcześniej polityka dynastyczna władców polskich miała również swój ważny element słoweński. Ród hrabiów Celje, który dał nam między innymi żonę dla Władysława Jagiełły, był swego czasu głównym konkurentem Habsburgów do miana wiodącego partnera politycznego Polski w tej części Europy.

Wielkie zasługi dla rozwoju nowoczesnego ducha i kultury słoweńskiej mają natomiast Adam Mickiewicz, Andrzej Kucharski i Emil Korytko. Wszystko to sprawia, że Polskę i Słowenię łączy nie tylko tradycyjna przyjaźń, ale również nierozerwalne związki kulturowe i cywilizacyjne. Dzisiaj stanowią one stabilny fundament pod budowę znakomitych relacji politycznych, gospodarczych i kulturalnych. W mojej misji ambasadora pełnomocnego i nadzwyczajnego w Republice Słowenii będę wykorzystywał te wątki dla rozwijania współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej oraz międzyludzkiej.

Wysoka Komisjo, najważniejszymi wyzwaniami, z jakimi przyjdzie mi się zmierzyć w zakresie współpracy między Polską a Słowenią w ciągu najbliższych czterech lat są: po pierwsze współpraca na forum UE, szczególnie w zakresie formowania nowego kształtu Unii, który uczyni ją zdolną do reagowania na zmiany otaczającego nas świata oraz w obszarze bezpieczeństwa i polityki klimatycznej. Po drugie – współpraca na rzecz rozwijania inicjatywy Trójmorza, szczególnie jeśli chodzi o rozbudowę infrastruktury oraz realizację zadań prowadzących do aktywnego uczestnictwa Polski w globalnej sieci połączeń infrastrukturalnych. Trzy – współpraca ze Słowenią na rzecz integracji państw Bałkanów Zachodnich ze strukturami euroatlantyckimi, szczególnie zaś z UE. Cztery – rozwijanie przyjaznego środowiska dla firm polskich w strukturach samorządu gospodarczego Słowenii oraz wspieranie polskiego biznesu, by mógł jak najpełniej uczestniczyć w rynku słoweńskim. Pięć – rozwój współpracy kulturalnej poprzez stworzenie warunków do inspirowania słoweńskich twórców polską kulturą oraz budowę trwałych mechanizmów współpracy między polskimi i słoweńskimi instytucjami kultury, jak również twórcami, szczególnie w obszarze kultury cyfrowej, co wiąże się ponadto z realizacją zadania polegającego na rozwijaniu i umacnianiu miejsca Polski w globalnej infrastrukturze. Działania te będą miały na celu ugruntowanie świadomości wspólnoty kulturowej zachodniej słowiańszczyzny mającej bogate, odrębne dziedzictwo i współczesność od tradycji kultury rosyjskiej. Sześć – działania na rzecz utrwalania i rozwijania w środowiskach opiniotwórczych oraz wśród szerokich kręgów społecznych polskiego przekazu o dziejach XX w. w kontekście setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, ze szczególnym uwzględnieniem takich wydarzeń jak wojna 1920 r. oraz imperializm bolszewicki, wspólne stanowisko geopolityczne Niemiec i Związku Sowieckiego wobec Polski w okresie 1922–1941, okupacja niemiecka i sowiecka Rzeczypospolitej, z uwzględnieniem kwestii tworzenia właściwych kodów pamięci odnośnie do postawy państwa polskiego i Polaków wobec holokaustu oraz wiedzy na temat obydwu systemów okupacyjnych. Walka Polaków z totalitaryzmami XX w., powstanie i zwycięstwo „Solidarności" i jej rola w tworzeniu współczesnej Europy z uwypukleniem postaci kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Świętego Jana Pawła II.

W kontekście tych wyzwań jako najważniejszy cel jawi się dążenie do wzmacniania współpracy Słowenii z państwami Grupy Wyszehradzkiej oraz Ukrainą, możliwie kosz-

tem jej ścisłych relacji z Federacją Rosyjską. Okazją do tego będzie między innymi polska prezydencja w Grupie Wyszehradzkiej w drugiej połowie 2020 r.

Wysoka Komisjo jako członek UE oraz jeden z krajów strefy euro Słowenia jest dla Polski ważnym partnerem w debacie na temat przyszłości UE oraz w procesie podejmowania bieżących decyzji w zakresie poszczególnych polityk unijnych, przede wszystkim zaś w odniesieniu do kształtu wieloletniej perspektywy finansowej na lata 2021–2027. Za istotną należy uznać także współpracę między naszymi krajami oraz politykami w zakresie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, a także realizacji przez UE aktualnej globalnej strategii Unii, jak i nowo powstającej strategii *Connectivity*, odnoszącej się do połączeń infrastrukturalnych Europy z resztą świata.

W tym kontekście do katalogu kwestii szczególnie ważnych trzeba zaliczyć sprawy związane z polityką dalszego rozszerzenia UE o kraje Bałkanów Zachodnich, czego Słowenia jest tak samo jak Polska konsekwentnym adwokatem oraz kształtowanie polityki migracyjnej Unii. Innym obszarem, który będzie wyznaczał intensywność oraz kształt wzajemnych kontaktów w najbliższych latach będzie dalsze precyzowanie oraz realizacja celów klimatycznych UE. W tym obszarze za istotną należy uznać przede wszystkim współpracę w zakresie implementacji zasad solidarnej transformacji w odniesieniu do realizacji zadań związanych z europejskimi celami klimatycznymi przez państwa członkowskie, jak i państwa kandydujące oraz państwa sąsiedztwa. Rola Słowenii jako partnera Polski w tym obszarze będzie wzrastała między innymi ze względu na fakt ponownego przejęcia przez ten kraj prezydencji w Radzie UE, które przypada na drugą połowę 2021 r. W trakcie mojej misji w Słowenii planuję organizację seminariów, wykładów i spotkań z polskimi naukowcami, biznesmenami, aktywistami i wizjonerami, aby przekazywać polskie stanowisko, doświadczenie oraz wiedzę na temat realizacji polityki ochrony zasobów naturalnych, dekarbonizacji oraz strategii osiągania celów klimatycznych UE, a także wysiłków Polski na rzecz właściwej implementacji na rzecz funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

W nadchodzących latach waga spraw bezpieczeństwa regionalnego oraz globalnego będzie systematycznie rosła również w relacjach między Polską i Słowenią. Republika Słowenii jest ważnym partnerem Polski jako członek NATO oraz UE. Współpraca między naszymi krajami w tym zakresie na forum Paktu Północnoatlantyckiego stanowi istotny element międzynarodowej aktywności naszych krajów, a szczególnie działania na rzecz dalszej ewolucji paktu w kierunku jej skutecznego dostosowywania do współczesnych wyzwań geostrategicznych należy uznać za jedne z kluczowych we wzajemnych stosunkach. Jako ambasador RP w Słowenii będę szczególnie dbał o kształtowanie pozytywnego obrazu NATO w tym kraju, co jest istotne ze względu na utrzymujące się nastroje antynatowskie i antyamerykańskie w społeczeństwie słoweńskim. Należy pamiętać, że słoweńską opinię publiczną charakteryzuje swoisty pacyfizm oraz sympatia do Rosji. Rolę Rosji oraz w coraz większym stopniu ChRL w kształtowaniu słoweńskiej opinii publicznej ze względu na jawny charakter tego posiedzenia jestem zmuszony pominąć.

Wracając jednak do kwestii współpracy polsko-słoweńskiej w obszarze bezpieczeństwa, chce podkreślić, że będę zabiegał także o korzystanie przez gospodarzy z polskich doświadczeń w zakresie rozwijania zdolności operacyjnych słoweńskiej armii oraz sił bezpieczeństwa, promując między innymi osiągnięcia polskiego sektora zbrojeniowego.

Kolejnym ważnym obszarem, na którym realizowane będą w nadchodzących latach dwustronne stosunki polsko-słoweńskie, będzie współpraca regionu środkowoeuropejskiego w ramach inicjatywy Trójmorza oraz procesu berlińskiego. Podobne cele naszych państw i spodziewane na skutek ich osiągania efekty, przyczynią się w nadchodzącym okresie do intensyfikacji dialogu politycznego oraz współpracy gospodarczej, jak również kulturalnej. Budowa sieci infrastrukturalnych oraz rozwój współpracy regionalnej w ramach wspomnianych inicjatyw nadadzą nowy impuls współpracy dwustronnej, jak i rozwojowi całego regionu, co przysłuży się zintensyfikowaniu się procesu integracji europejskiej. Rozwijanie poszczególnych segmentów współpracy polsko-słoweńskiej w ramach inicjatywy Trójmorza będzie należało do katalogu głównych zadań, które stawiam sobie od początku swojej misji w Słowenii. Kraj ten ze względu na swoje usytuowanie geograficzne na szlaki północ-południe oraz rosnące znaczenie portu w Koprze dla

chińskiego systemu połączeń transportowych z Europą poprzez Azję Mniejszą, Morze Śródziemne oraz Adriatyk w ramach nowego jedwabnego szlaku stanowi ważny dla Polski element systemu połączeń infrastrukturalnych. Chodzi tu nie tylko o system połączeń transportowych, ale także gazociągów i ropociągów oraz sieci energetycznych, jak również infrastruktury teleinformatycznej. We wszystkich tych obszarach znaczenie współpracy ze Słowenią dla gospodarki polskiej w rodzącej się nowej rzeczywistości geoekonomicznej ma kluczowe znaczenie. Świadczy o tym chociażby obecność w Słowenii takich polskich firm jak PKP Cargo, LOT czy Asseco. W najbliższych latach stawiam sobie za cel nie tylko budowanie w Słowenii środowiska przyjaznego dla polskich firm, zarówno tych, które już rozwijają się na rynku słoweńskim, jak i nowych firm, szczególnie sektora zielonych technologii, środków transportu oraz sektora high-tech. Będę się starał przekonywać gospodarzy do skutecznej realizacji projektu budowy drugiej nitki połączenia kolejowego na linii Koper-Ljubljana oraz osiągnięcie pełnej przepustowości w ramach połączeń między portami w trójmieście z portem w Koprze. W trakcie mojej misji dołożę wszelkich starań, aby projekty infrastrukturalne zapewniające lepsze połączenie Polski poprzez Słowenię z globalnym systemem zostały zrealizowane. Po bankructwie w roku 2019 słoweńskiego przewoźnika narodowego, rola LOT znacznie wzrosła, a możliwość przejęcia transkontynentalnego ruchu pasażerskiego ze Słowenii do Azji oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady przez polskiego przewoźnika i polskie porty lotnicze znacznie się zwiększyła. Na równi z innymi polskimi podmiotami wiążącymi swój rozwój z obecnością w Słowenii będę również wspierał LOT w staraniach o wzmocnienie jego pozycji jako jednego z czołowych przewoźników na tamtejszym rynku.

W ramach starań Polski o zapewnienie niezależności energetycznej oraz realizacji strategii naszego kraju odnośnie przyjętych przez UE celów klimatycznych istotnym zadaniem do spełnienia w ramach mojej misji będzie monitorowanie prac Agencji ds. Współpracy Regulatorów Energetycznych głównego regulatora energetycznego UE. Moje działania, jako ambasadora RP w Słowenii, w wyżej wymienionych obszarach będą miały na celu budowanie synergii między naszymi krajami w zakresie udziału w połączeniach infrastrukturalnych i wzmacnianie przez to globalnej pozycji Polski.

Wysoka Komisjo, pozycja oraz zaangażowanie Słowenii w proces integracji krajów Bałkanów Zachodnich ze strukturami europejskimi sprawiają, że współpraca polsko-słoweńska w ramach procesu berlińskiego stanowi jeden z ważniejszych jego elementów. Dlatego też w trakcie mojej misji w Słowenii będę dążył do budowania więzów i jak najściślejszej współpracy naszych krajów w zakresie wspierania sześciu krajów Bałkanów Zachodnich odnośnie do wypełnienia przez nie unijnego *acquis*, co stanowi notabene jeden z ważniejszych warunków efektywnego udziału Polski w globalnym systemie połączeń infrastrukturalnych. W ramach tych działań będę dążył do wspólnego udziału Polski i Słowenii w programach twinningowych adresowanych do administracji sześciu państw Bałkanów Zachodnich oraz utrzymywania stałej współpracy w ramach przygotowań kolejnych szczytów poświęconych Bałkanom Zachodnim. Dołożę wszelkich starań, aby polsko-słoweńska współpraca polityczna rozwijała się również na poziomie oficjalnym między organami władzy i administracji publicznej. Za szczególnie ważne w tym zakresie należy uznać podtrzymywanie i rozwijanie bardzo dobrych kontaktów na szczeblu prezydentów oraz premierów obu krajów, a także ministrów odpowiedzialnych za rozwój infrastruktury, klimat oraz sprawy wewnętrzne i obronę narodową, jak również w drodze bezpośrednich kontaktów przedstawicieli kręgów opiniotwórczych, między innymi ośrodków analitycznych i badawczych, takich jak Ośrodek Studiów Wschodnich czy Instytut Zachodni. Będę wspierał także kontakty między parlamentami i parlamentarzystami obu krajów. Współpraca z parlamentarnymi grupami przyjaźni polsko-słoweńskiej zarówno w Sejmie RP, jak i w słoweńskim parlamencie należy uznać w tym kontekście za kluczową. Za równie ważne uznaję wspieranie kontaktów i współpracy polskich i słoweńskich europarlamentarzystów. Działania te będą miały na celu wsparcie MSZ w zakresie reprezentowania stronie słoweńskiej naszego stanowiska w kluczowych dla Polski sprawach. Stosunki polsko-rosyjskie oraz polska polityka historyczna, polityka klimatyczna i bezpieczeństwo energetyczne, reforma UE, partnerstwo wschodnie, w tym sytuacja na Ukrainie, proces berliński. Za niezwykle istotne

zadania do wypełnienia w trakcie mojej misji w Słowenii uważam również współpracę ze środowiskami akademickimi, które są partnerem trudnym i wymagającym, zachowującym jednak przemożny wpływ na zlaicyzowaną oraz dość lewicową słoweńską opinię publiczną.

Osobnym zadaniem będzie dla mnie rozwijanie kontaktów ze środowiskami katolickimi, co uważam za szczególnie ważne w perspektywie obchodów setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły oraz beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego, których dziedzictwo intelektualne i duchowe ma bezpośredni wpływ na kształt debaty o przyszłości Europy.

Wysoka Komisjo, współpracę gospodarczą między Polską a Słowenią należy ocenić jako bardzo dobrą. Polska zajmuje szóste miejsce na liście eksporterów i siódme jako importer towarów słoweńskich. Wzajemne obroty przekraczają znacznie sumę 1,5 mld euro i stale rosną, również na poziomie inwestycji bezpośrednich. Coraz więcej polskich firm otwiera swoje oddziały w Słowenii, a polskie marki odzieżowe należące do holdingu LPP SA, Reserved House, CROPP, Mohito i Sinsay czy marka CCC są coraz mocniej obecne na lokalnym rynku, stanowiąc ważny element pozytywnego wizerunku Polski w tym kraju. Sukces polskiej gospodarki zaczyna być uznawany przez słoweńską opinię publiczną jako wzór do naśladowania, szczególnie że struktura wzajemnej wymiany pokazuje pewną komplementarność. Korzystając z tego, będę dążył do systematycznego zwiększenia obecności polskich firm na rynku słoweńskim oraz ugruntowania współpracy polskiego i słoweńskiego biznesu. Szczególny nacisk położę na firmy posługujące się nowymi technologiami oraz nowoczesnym designem. Ponieważ Słowenia nadal cieszy się pozycją trendsettera wśród społeczeństw postjugosłowiańskich, rozwijaniu obecności polskich firm sektora eko oraz przemysłów kreatywnych będzie miało wpływ nie tylko na rozwój polskiego eksportu do Słowenii i regionu, ale także będzie prowadziło do wzmacniania wizerunku Polski jako nowoczesnego kraju o wysokiej kulturze i rozwiniętej gospodarce, stanowiącego główny punkt odniesienia dla krajów Bałkanów Zachodnich aspirujących, przynajmniej materialnie, do UE.

Wysoka Komisjo, współpraca polityczna i gospodarcza nie są w stanie rozwijać się z sukcesem bez towarzyszącej im współpracy kulturalnej. Jakość polskiej kultury, jej ranga oraz coraz większa renoma sprawiają, że jej reprezentowanie w Słowenii, podobnie zresztą jak w każdym innym kraju, przekłada się bezpośrednio na możliwość sukcesu relacji politycznych i gospodarczych. W trakcie mojej misji w Słowenii będę dążył do realizacji projektów mających na celu budowanie trwałej współpracy między polskimi i słoweńskimi instytucjami kultury, biorąc tutaj za przykład już rozwijane działania Międzynarodowego Centrum Kultury z Krakowa czy Instytutu Adama Mickiewicza oraz projekty mające na celu inspirowanie słoweńskich twórców polską kulturą, szczególnie w obszarze projektowania, designu i kultury cyfrowej, również jako środka wyrazu w teatrze animacji i w filmie. Pierwszym projektem, który będzie służył temu celowi, będzie wystawa w Moderna Galerija w Ljubljanie prac Andrzeja Wróblewskiego. Artysta ten w sposób niezwykły zainspirował artystów postjugosłowiańskich, stąd dzisiaj jego prace, które osiągają wartość ponad miliona dolarów każda, są dodatkowym impulsem do zainteresowania polską sztuką słoweńskich twórców.

Również, jeżeli chodzi o pozostałe elementy współpracy polsko-słoweńskiej na polu kultury, w tym jeżeli chodzi o promowanie Fryderyka Chopina, a także, co jest niezwykle ważne, promowanie udziału słoweńskich twórców oraz słoweńskiego dziedzictwa muzycznego w ramach odbywającego się co roku w Warszawie festiwalu muzyki środkowoeuropejskiej Eufonie. Kultura jest nośnikiem przeżyć i emocji, które kształtują naszą wrażliwość i tożsamość, dlatego też działania w obszarze kultury będą służyły przekazywaniu polskiego doświadczenia historycznego, szczególnie z okresu drugiej wojny światowej. Moim celem jest ugruntowanie w świadomości odbiorcy słoweńskiego prawdy o charakterze i przebiegu okupacji niemieckiej i sowieckiej w Polsce, działania państwa i społeczeństwa polskiego na rzecz ratowania Żydów z holokaustu, tragedii polskich kresów, polskim czynie zbrojnym w drugiej wojnie światowej oraz walce Polaków z komunizmem sowieckim.

Wysoka Komisjo, w roku 2021 republika Słowenii będzie obchodziła święto trzydziestolecia swojej niepodległości. Będzie to również okazja do obchodów trzydziestolecia

nawiązania stosunków dyplomatycznych między naszymi krajami. Rok 2021 to również czas słoweńskiej prezydencji w Radzie UE, traktowanej przez ten kraj jako jedno z najważniejszych narodowych wyzwań. Wspomniane rocznice i wydarzenia stwarzają niebywałą okazję dla wzmocnienia relacji polsko-słoweńskich oraz ugruntowania pozycji Polski, naszej kultury, państwowości oraz gospodarki w świadomości Słoweńców. Wydarzenia 2021 r. na długie lata zawarzą na dalszej dynamice naszych wzajemnych relacji. Jestem pełen ufności, że uda mi się stawić czoło tym wyzwaniom i podnieść relacje między Polską i Słowenią na nowy poziom współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej i międzyludzkiej. Dziękuję bardzo za uwagę. Jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie doktorze, za to kompleksowe przedstawienie wizji pańskiej pracy na placówce, a teraz proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Bardzo proszę, kto pierwszy? Chwileczkę, pan poseł był pierwszy. Bardzo proszę.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Dzień dobry. Mam trzy pytania. W 2017 r. rząd Słowenii otwarcie wobec Polski popierał procedury tak zwanej kontroli praworządności, czyli ingerencji w polskie prawodawstwo. Czy nowy rząd reprezentuje inne stanowisko, a jeśli jest ono podobne, to jak zamierza pan działać na rzecz jego zmiany?

Drugie pytanie: w jakich kwestiach według pana Słowenia może być dogodnym partnerem polskiej polityki na arenie międzynarodowej, a szczegółowo na arenie Unii Europejskiej?

Trzecie pytanie: czy widzi pan możliwość współpracy Polski i Słowenii w dziedzinie energetyki atomowej?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pozwolę sobie paniom i panom posłom przypomnieć, że pan doktor, jako doświadczony dyplomata, zastrzegł sobie pewne tematy w swojej prezentacji jako te, z których omówienia postanowił zrezygnować. W związku z tym proszę także zadających te pytania, żeby uwzględnili tę prośbę i oczekiwali odpowiedzi tylko w takim zakresie, jakiej pan kandydat zechce udzielić. Bardzo proszę o kolejne pytania. Pan przewodniczący Kowal, bardzo proszę.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Mam jedno pytanie. Poprosiłbym pana Krzysztofa Olendzkiego o pogłębienie tego tematu: Słowenia w Trójmorzu. Na ile można liczyć na realne zaangażowanie Słowenii, na czym ono polega, na ile ona się faktycznie angażuje w tę inicjatywę?

Mam też pewien postulat, który wyrażę głośno. Po cichu skonsultowałem to też z przewodniczącym. To jest postulat do pana ministra i do tych, którzy przygotowują te prezentacje. Ja akurat znam pana Krzysztofa Olendzkiego, więc i tak zdanie mam wyrobione, ale wydaje mi się, że nie ma sensu odczytywać nam notatek informacyjnych. Byłoby dużo lepiej, gdyby te prezentacje trwały naprawdę 10 minut, pokazywały kandydata w sposób żywy. Gdybym nie znał pana, mówię to zupełnie szczerze, to nie pomaga to kandydatowi. Oczywiście ja akurat jestem zorientowany i znam większość kandydatów, ale byłoby fajnie, gdyby kandydat przyszedł, miał 10 minut wystąpienia, w którym powie, co jest dla niego najważniejsze, a ta notatka jest złożona w papierach, można do niej zajrzeć, prawda? Wtedy dyskusja byłaby ciekawsza. Myślę, że satysfakcja po obu stronach była większa, my byśmy się lepiej poznali. Wszyscy wiemy, jak wygląda notatka informacyjna. Odczytywanie jej jest trochę nużące po prostu. Może tylko dla mnie. Nie chcę tu mówić w niczyim imieniu, ale myślę, że miałoby to pewien sens. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. To było jedno pytanie i jeden postulat. Bardzo proszę o kolejne pytania. Na pewno nie ma trzeciego kandydata do zadania pytania? Bardzo proszę, panie doktorze, o odpowiedź na te cztery pytania, jak rozumiem, tak? Dziękuję.

Kandydat na ambasadora RP w Republice Słowenii Krzysztof Olendzki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, panie pośle, pytanie pierwsze: od 2017 r. minęły prawie trzy lata i od tamtego czasu można powiedzieć, że skuteczność działań naszej ambasady jest na wysokim poziomie. Trwa nieustanny dialog i myślę, że obserwując wystąpienia polityków słoweńskich, można śmiało powiedzieć, że istnieje głębokie zrozumienie, jeżeli chodzi o postawę Polski i tego, co się w Polsce dzieje. Nie chciałbym się wypowiadać na tematy, które są tematami stricte politycznymi. Nie jest to ani rola kandydata, ani rola dyplomaty. Z tego, co wiem, z tego, co zdążyłem się zorientować, poziom stosunków polsko-słoweńskich jest na tak wysokim poziomie, że ten obszar nie stanowi żadnego problemu w naszych wzajemnych relacjach. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: w moim wystąpieniu, wydaje mi się, że dość szeroko nakreśliłem obszary, w których Polska i Słowenia współpracują, będą współpracowały i mogą współpracować i ta współpraca jest coraz ściślejsza i coraz bardziej się rozwija. Myślę, że to, co jest tutaj naprawdę bardzo istotne, o czym wspomniałem w moim wystąpieniu, to współpraca w ramach akcesji państw Bałkanów Zachodnich, współpraca między Polską i Słowenią w zakresie procesu berlińskiego i niebywały sukces konferencji poznańskiej, który został bardzo doceniony zarówno przez klasę polityczną, jak i media słoweńskie. Bardzo dokładnie pokazuje też obszar, w którym możemy, współpracujemy i powinniśmy dalej współpracować. W moim wystąpieniu mówiłem o wspólnych działaniach w zakresie przekazywania europejskiego *acquis* w państwach Bałkanów Zachodnich. To jest naprawdę bardzo ważny element. Poza wszystkim innym istnieje cały katalog zbieżności w rozumieniu polityk UE między Polską i Słowenią, chociaż Słowenia sytuuje się troszeczkę w innym obszarze na mapie europejskich sojuszy, szczególnie, podkreślam, że jest to kraj, który jest członkiem strefy euro.

Jeżeli chodzi o współpracę polsko-słoweńską w kwestii atomu, to jest też pytanie raczej nie do mnie tylko pytanie do odpowiedniego ministra. W tych sprawach MSZ czy ambasador pełni raczej funkcje usługowe niż kreacyjne. To są rzeczy, które niewątpliwie nie będą należały do mnie. Nie wiem, czy wystarczająco odpowiedziałem na pytania pana posła.

Wracając teraz do pytania pana posła Pawła Kowala, jeżeli chodzi o współpracę polsko-słoweńską w ramach Trójmorza, trzeba tu oczywiście spojrzeć na stosunek do samego procesu pana prezydenta Republiki Słowenii, który jest bardzo otwarty i bardzo interesuje się całym tym procesem. Słowenia należy do bardzo aktywnych uczestników tego procesu, o czym świadczy teraz dość duże zaangażowanie w prace przygotowawcze nad następnym szczytem Trójmorza. Tak że tutaj akurat mamy bardzo bliskie poglądy i dość istotne pole do współpracy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister…

Kandydat na ambasadora RP w Republice Słowenii Krzysztof Olendzki:

Przepraszam bardzo, że tak długo wyszło.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję za to wyjaśnienie. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Dziękuję, panie przewodniczący. W pełni przyjmuje tę uwagę pana przewodniczącego Kowala, zresztą taki model współpracy z Komisją poniekąd uzgodniliśmy w poprzedniej, że bardzo skrótowo przedstawiamy notatkę informacyjną, a kandydaci to już w zależności trochę od stylu mniej lub bardziej obszernie prezentowali swoje plany, ale trochę jesteśmy na początku swojej współpracy, więc jeżeli by państwo przewodniczący rzeczywiście podzielali opinię pana przewodniczącego Kowala, że jest wystarczające to, że zostanie przekazana notatka życiorysowa do informacji Komisji i wydawało mi się, że starałem się bardzo skrótowo, nie czytając, tylko najważniejsze punkty wymienić, ale mogę w ogóle zrezygnować z przedstawiania części życiorysowej, zaś kandydatów zobowiązać i przekazać to zobowiązanie też pozostałym członkom kierownictwa ministerstwa, którzy będą prezentować na Komisji kandydatów, aby na przykład kandydaci

swoją prezentacją nie przekraczali 10 minut, aby była też szersza możliwość dyskusji, to ja jestem otwarty i chętnie uzgodnię jakąkolwiek formę współpracy, która będzie członków Komisji, szanownych państwa przewodniczących satysfakcjonować. Jestem do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sądzę, że rzecz nie sprowadza się do samej zasady prezentowania kandydatów przez ministra, bo z tego, jestem przekonany, byłoby niestosownym rezygnować, dlatego że jeśli ktoś spędza w resorcie, powiedzmy, dekadę czy dwie, czy więcej, to rekomendacja ministra jest rzeczą niezwykle znaczącą, bo wtedy minister bardziej niż ktokolwiek z nas wie, jakimi atutami kandydat dysponuje i dlaczego one predysponują go właśnie na tę, a nie inną placówkę w tej, a nie innej formule. Rozumiem, że pan przewodniczący Kowal, bo razem o tym mówiliśmy tutaj nieformalnie, miał na myśli inną kwestię. Chodziło mianowicie o to, żeby kandydat w autoprezentacji wskazywał to, co jego zdaniem jest najistotniejsze do zrobienia w czasie jego misji na placówce, natomiast nie chodzi o całość stosunków bilateralnych czy osadzenia kraju przyjmującego w szerzej strukturze, chociażby w UE, czy kierunki polityki zagranicznej tego kraju. Oczywiście w autoprezentacji kandydata jest miejsce na podkreślenie takich kwestii, z czym się zgadza i co uważa za rzecz wartościową, powiedzmy, w polityce danego kraju, a co sam jako reprezentant pełnomocny Rzeczypospolitej chciałby zmienić albo nadać temu szczególne znaczenie. Myślę, że tylko o to tutaj chodziło. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Myślę, że w tej części jest to dla mnie czytelne i ja tę uwagę w pełni przyjmuję i przekażę w ministerstwie członkom kierownictwa ministerstwa, żeby to było bardziej efektywne i szanowało też czas państwa posłów, natomiast dopytam jeszcze, w części dotyczącej prezentacji przeze mnie kandydata: czy państwo życzą sobie, żeby odstąpić od tej formuły, prezentować w obecnej formule, czy żeby była ona bardziej poszerzona? Bo to byłoby też dla mnie bardziej czytelne. I dla nas, ministrów prezentujących kandydatów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Panie ministrze, odpowiedź jest prosta. Trzymajmy się takiej formuły prezentacji ze strony ministerstwa, dlatego że i biografie, i losy, profile intelektualne i zawodowe dyplomatów są różne i przyjęcie sztampowego rozwiązania mogłoby się odbyć z pewną krzywdą dla samych kandydatów.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

To już wszystko wiem, wszystko jest dla mnie jasne. Tak będziemy współdziałać. Bardzo dziękuję, państwu przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę, że nasza dyskusja zachęciła jednak panie i panów posłów do zadawania kandydatowi dalszych pytań albo podnoszenia kwestii, o których właśnie mówiliśmy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Andrzej Szejna, wiceszef nowej Lewicy, jak ktoś mnie nie zna. Nie, ja nie chcę zabierać państwu czasu, mam tylko taką prośbę i kieruję ją do pana ministra. Ona będzie bardzo precyzyjnie sformułowana. Jako były wiceminister gospodarki RP i integracji europejskiej chciałbym prosić o to, kiedy będą państwo prezentować kandydatów lub kandydaci będą się prezentować, żeby oni przede wszystkim – to jest z mojego punktu widzenia najważniejsze – powiedzieli tu, na tej Komisji, jakie interesy gospodarcze RP będą reprezentować i czego będą bronić, bo tutaj możemy o tym mówić. Rozumiem oczywiście szeroko rozumianą dyplomację, ale uważam, że najważniejszą kwestią są nasze interesy gospodarcze, więc za każdym razem – i zwracam się do pana ministra – proszę o to, aby każdy kandydat powiedział, co widzi jako najważniejszy interes gospodarczy Rzeczypospolitej Polskiej. To jest moja krótka, precyzyjna prośba i będę się tego domagał za każdym razem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo za postulat i to zapewnienie, pełne determinacji, panie pośle. Czy pan minister?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Oczywiście przyjmuję, jak najbardziej, panie pośle.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że możemy teraz poprosić już pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Marcina Kubiaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Iraku. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Tak jest. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam zaszczyt zaprezentować kandydaturę pana Marcina Kubiaka na stanowisko ambasadora w Republice Iraku. Pan Marcin Kubiak jest absolwentem Akademii Medycznej w Warszawie, ale w latach 1995–1997 był słuchaczem w Krajowej Szkole Administracji Publicznej. W trakcie studiów w KSAP otrzymał solidne przygotowanie zawodowe do pracy w strukturach polskiej służby zagranicznej. Udowodniła to jego późniejsza długoletnia kariera zarówno w centrali ministerstwa, jak i na placówkach. Karierę tę rozpoczynają staże w MSZ w Departamencie Afryki, Azji, Australii i Oceanii, także staż w Canadian Heritage i Treasury Boards of Canada Secretariat w Ottawie. Pan Marcin Kubiak odbył także szkolenie dla urzędników służby zagranicznej zorganizowane przez Canadian Center of Management Development w Wielkiej Brytanii. Rozpoczął formalnie prace w MSZ w 1997 r., gdzie w ciągu kilkunastu lat przeszedł wszystkie szczeble rozwoju zawodowego. Bardzo pokrótce wymieniając, pracował w ambasadzie RP w Nairobi, następnie pracował w Departamencie Afryki i Bliskiego Wschodu, od września 2005 do końca 2006 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora tego departamentu. Następnie pełnił funkcję ambasadora RP w Zimbabwe. Na przełomie 2008 i 2009 r. rozpoczął pełnienie obowiązku jako ambasador w Republice Południowej Afryki plus kraje dodatkowej akredytacji. Ta placówka ma ich akurat kilka. Po zakończeniu tej misji ponownie wrócił do Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu w MSZ. Pełnił też funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego w 2013 r. Także pełnił tę funkcję w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju w związku ze zmianą ministerstw. Następnie nadzorował realizację finansowanych z mechanizmu finansowego EOG oraz norweskiego mechanizmu finansowego. W lipcu 2015 r. uzyskał nominację na stanowisko ambasadora RP w Malezji i krajach dodatkowej akredytacji, gdzie pełnił swoją funkcję do czerwca 2017 r. Chcę zarekomendować kandydaturę pana Marcina Kubiaka na stanowisko ambasadora RP w Iraku. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Proszę pana Krzysztofa Olendzkiego teraz… przepraszam, pana Marcina Kubiaka o przedstawienie głównych założeń swojej wizji pracy na placówce w Iraku. Bardzo proszę i przepraszam jeszcze raz obydwu panów za pomyłkę. Przepraszam.

Kandydat na ambasadora RP w Republice Iraku Marcin Kubiak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia mojej kandydatury na stanowisko ambasadora RP w Iraku. Zanim przystąpię do prezentacji priorytetowych celów, które mam nadzieję realizować jako kierownik placówki w Bagdadzie, chciałbym przybliżyć krótko, na ile się da, sytuację wewnętrzną tego kraju. Skala wyzwań, problemów, konfliktów w Iraku jest bezprecedensowa. Kraj ten nadal boryka się z kwestią odbudowy po niszczycielskiej wojnie z Daesh, nazywanym również państwem islamskim, która doprowadziła do gruntownej dewastacji struktury społeczno-politycznej na rozległych obszarach państwa. Władze irackie oceniają potrzeby finansowe w zakresie rekonstrukcji na 90 do 100 mld dolarów, przy której potrzeba będzie wsparcia międzynarodowego. Sytuacje w Iraku komplikuje również nasilający się kryzys wewnętrzny i trwające od października ubiegłego roku masowe protesty przeciw powszechnemu bezrobociu,

korupcji, złym warunkom bytowym oraz obcej ingerencji w politykę wewnętrzną Iraku i to zarówno ze strony Iranu, jak i USA. Początkowo żądania protestujących koncentrowały się na kwestiach typowo społeczno-gospodarczych, jednakże z biegiem wydarzeń nabrały również charakteru politycznego. Z czasem pojawiły się żądania radykalnej zmiany irackiego systemu politycznego, w tym dymisji premiera Adil Abd al-Mahdiego. Postulaty te zostały poparte zarówno przez najwyższego szyickiego duchownego Aliego as-Sistaniego, jak i przez najbardziej wpływowego obecnie na irackiej scenie politycznej lidera bloku parlamentarnego Sairun Muktadę as-Sadra. W efekcie parlament 1 grudnia przyjął rezygnację premiera, tym niemniej sprawuje on swoją funkcję do czasu sformowania nowego gabinetu. Kwestie wyboru jego następcy utrudnia jednak fakt, że kolejni kandydaci nie dawali szansy na uspokojenie nastrojów społecznych i dotyczy to także kandydata obecnie wyłonionego, to znaczy desygnowanego 1 lutego tego roku Mohammeda Tawfiqa Allawiego na stanowisko premiera, którego kandydatura, mimo przyjęcia przez parlament już spotkała się z negatywnymi reakcjami ulicy.

Brutalne próby stłumienia protestów doprowadziły do dalszej eskalacji na przestrzeni ostatnich miesięcy. I tak właściwie według oficjalnych danych, które można też ekstrapolować na nieoficjalne, powiększając je co najmniej o 100%, oficjalnie zginęło ponad 500 osób, 25 tys. osób zostało rannych, a poważne reformy, które zapowiedział desygnowany kandydat na premiera, przewidujące między innymi walkę z korupcją, walkę z bezrobociem, zwiększenie opieki socjalnej, poprawę bytu oraz poprawę sytuacji gospodarczej co prawda stwarzają nadzieję na poprawę faktycznie, ale czy zostaną one wprowadzone w życie, to już pokaże czas. Niebagatelne znaczenie, Wysoka Komisjo, mają również czynniki zewnętrzne i ogólna sytuacja międzynarodowa w regionie, a zwłaszcza, tym bardziej od początku tego roku, otwarta rywalizacja Iranu i USA, która może doprowadzić do lawinowej eskalacji przemocy oraz do wrogich działań militarnych i politycznych obu państw na terenie Iraku. Dowodem tego był przecież atak rakietowy na irańskiego generała Ghasema Solejmaniego na początku stycznia na terenie portu lotniczego w Bagdadzie, w którego towarzystwie zginął też jeden z najbardziej wpływowych dowódców milicji szyickiej Kataib Hezbollah Abu Mahdi al-Muhandis. To wywołało kolejne protesty przeciwko obecności obcych wojsk w Iraku. Na tej podstawie między innymi Rada Północnoatlantycka przyjęła taki oto model działania, że zawiesza swoje działania, to znaczy misji wojskowej w Iraku. Przy okazji parlament iracki również przyjął stosowaną rezolucję w tej sprawie, chociaż ona nie ma charakteru wiążącego, dlatego że wojska przebywają na zaproszenie rządu, natomiast rezolucja nie ma mocy legislacyjnej.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, należy oczekiwać, że w życiu społeczno-politycznym będą nadal dominować kwestie sporne, wynikające przede wszystkim z otwartego konfliktu interesów między wieloma grupami w ramach obecnego modelu państwa federalnego. Na pewno będzie się utrzymywać spór wokół nieuregulowanych kwestii podziałów administracyjnych między regionalnym rządem Kurdystanu a rządem federalnym w Bagdadzie. Na pewno będzie ten konflikt dotyczył cały czas parytetu zysków z wydobycia i eksportu ropy naftowej. Dodatkowo tę sytuację komplikują i komplikować będą tradycyjne napięcia między sunnitami i szyitami, Kurdami i Jazydami, Turkmenami i innymi grupami, które zamieszkują Irak. Dlatego ja osobiście zachowuję sceptycyzm w kwestii przyszłości irackiej sceny politycznej. Dopiero to, czy desygnowany premier zdoła w ciągu 30 dni zaprezentować gabinet i doprowadzić do jego akceptacji przez parlament, będzie decydowało o ewentualnym sukcesie.

Pozwolę sobie teraz przedstawić szereg zagadnień, które uznaję za najbardziej istotne z punktu widzenia mojej ewentualnej misji w Bagdadzie. Przede wszystkim oczywiście zamierzam taki program realizować, który przyczyni się do aktywizacji wzajemnie korzystnych kontaktów, zwłaszcza gospodarczych. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że może się to odbywać w warunkach krytycznie obniżonej stabilności politycznej i niskiego stanu bezpieczeństwa. Pomimo tych wyzwań zamierzam działać na rzecz intensyfikacji dialogu politycznego oraz współpracy gospodarczo-handlowej. Ważnym tego elementem powinno być także otwarcie w odpowiednim czasie pełnowymiarowej ambasady RP w Bagdadzie, ze wzmocnionym składem osobowym.

Jeżeli chodzi o stosunki dwustronne polityczne między Polską i Irakiem, to należy je oczywiście, biorąc pod uwagę, jaka jest teraz sytuacja, ocenić jako dobre. Chcemy je dalej rozwijać. Dowodem tych stosunków była chociażby dwa lata temu, właściwie teraz to już trzy lata temu, w 2017 r. wizyta ówczesnego prezydenta Iraku Fu'ada Masuma. Kolejne wizyty i rozmowy, które na przykład prowadziła pani minister Kempa, odpowiedzialna wówczas w Kancelarii Premiera za sprawy humanitarne. Ona przebywała w grudniu 2018 r. w Iraku w ramach monitoringu projektów. Do rozmów dochodziło również na szczeblu ministrów. Z ministrem spraw zagranicznych Iraku spotkał się minister Czaputowicz między innymi w Brukseli w lutym 2019 r., w zeszłym roku wizytę tam złożył wiceminister Lang. Tak więc są podstawy, ten dialog się toczy.

Koniecznym dopełnieniem dwustronnych kontaktów powinna być nadal współpraca międzyparlamentarna i będzie to należało też do moich zadań, żeby ją jakoś inspirować. Dobrym przykładem tego było funkcjonowanie i aktywność grupy w poprzedniej kadencji naszego Sejmu. Była taka grupa – polsko-iracka grupa parlamentarna powołana w 2017 r. Mam nadzieję, że z pomocą również państwa uda się doprowadzić do utworzenia tej grupy w obecnej kadencji. Zresztą to samo będę czynił, czyli inspirował parlamentarzystów irackich, gdy już będę na miejscu.

W ramach bardziej globalnego podejścia wspieramy również Irak w sposób mniej taki, powiedzmy, dwustronny w sensie bezpośrednim, ale jednak wielostronnym bardzo ważnym. Od 2016 r. jesteśmy członkiem globalnej koalicji do walki z Daesh. Wspieramy działania Iraku w zakresie wzrostu bezpieczeństwa i tak naprawdę usunięcia i pokonania państwa islamskiego. Oprócz dwustronnej pomocy wpłacamy również odpowiednie kwoty do budżetu UNDP.

Jeżeli chodzi o handel i gospodarkę, która jest zawsze ważnym elementem zadań placówki i zadań kierownika placówki, to oczywiście tym kontaktom politycznym powinien towarzyszyć wzrost współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, ale tutaj nie jesteśmy w stanie uciec od tego problemu, że na nią rzutują negatywnie takie zjawiska jak korupcja, niewydolność struktur państwowych, brak wiedzy o irackim rynku, a także niewielkie doświadczenie polskich przedsiębiorców w działaniu w warunkach podwyższonego ryzyka. Po prostu trzeba sobie powiedzieć w otwarty sposób, że skalę polskich inwestycji warunkuje nadal sytuacja bezpieczeństwa, ale ten potencjał istnieje. On istnieje i jest wykorzystywany i moim głównym zadaniem będzie podtrzymanie tej tendencji, nadanie nowej dynamiki. Dlaczego mówię, że istnieje? Dlatego, że są kontakty gospodarcze, co prawda w większości wypadków dotyczy to obszaru Kurdystanu. W zeszłym roku doszło do udanej wizyty delegacji KIG w Irbilu. Notabene chyba dzisiaj, o ile mnie moje źródła nie mylą, właśnie w Warszawie gości delegacja biznesmenów kurdyjskich składająca wizytę w KIG-u i odbywająca spotkania gospodarcze. Ale co chciałem powiedzieć: oprócz tych delegacji czy misji, do których na pewno będę zachęcał, istnieje dosyć paląca potrzeba adaptacji bazy prawno-traktatowej, dlatego że dotychczas obowiązujące umowy, a właściwie na przykład ta główna bazowa umowa o współpracy gospodarczej pochodzi z 1972 r. – to są czasy PRL, ona nie odzwierciedla obecnych realiów. Zarówno my, jak i Irak znajdujemy się w zupełnie innej konstelacji, w zupełnie innych ramach formalno-prawnych.

Nasz eksport rośnie, import maleje. Z danych, które mają państwo w notatkach, wynika jedno, że właściwie cały import z Iraku spadł właściwie do zera od momentu zakończenia kontraktu z Lotosem, gdy przestaliśmy w zeszłym roku kupować ropę. Natomiast nasz eksport rośnie i trzeba tę tendencję wzmacniać. Oczywiście zawsze historycznie mieliśmy bardzo dobre kontakty, jeśli chodzi o sektor sprzętu specjalnego, natomiast on oczywiście jest obecnie wzbogacany też innymi elementami. Istnieje eksport dosyć dynamicznie rozwijający się zwłaszcza w obszarze produkcji rolnej, produktów spożywczych, przetworów, ale również takich jak nie tylko maszyny i narzędzia, ale i bardzo wysoko specjalistyczne narzędzia medyczne czy kosmetyki.

Oczywiście nasza obecność tam w sensie dyplomatycznym wiąże się też z obecnością militarną. Po raz kolejny w zeszłym roku prezydent RP przedłużył decyzję o działaniu naszego kontyngentu wojskowego. To są rzeczy oczywiste, nie będę tutaj o nich mówił. Pomoc humanitarna: realizujemy projekty. W zeszłym roku i w 2018 r. razem osiem

na sumę ponad 14 mln. Co do nauki i techniki oraz, powiedzmy, współpracy kulturalnej, one również się toczą. Co prawda bardziej bezpośrednio na szczeblu uniwersytetów. Nasza polska oferta, jeżeli chodzi o edukację ewentualnie irackich studentów w Polsce jest bogata, a jednocześnie konkurencyjna, wobec tego, co proponują uczelnie zachodnie. *Value for money* jest bardzo atrakcyjne.

Tutaj chciałbym skończyć i powiedzieć państwu, Wysoka Komisjo, że uwzględniając wszystkie powyższe uwarunkowania, chcę zapewnić wszystkich państwa, że będę realizował ambitny program działania, którego priorytetem będzie aktywizacja wzajemnie korzystnych stosunków z Irakiem, zwłaszcza gospodarczo-handlowych. W przypadku państwa akceptacji dla mojej kandydatury przedstawione przeze mnie zadania i cele będą stanowiły podstawę moich działań. Dziękuję za uwagę i oczekuję na pytania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Bardzo dziękuję. Zapraszam do zadawania pytań. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Panie ambasadorze, wysłuchałem pańskiej wypowiedzi i myślę, że przypadła mi ona do gustu, choć może to brzmi zbyt łatwo, ponieważ podkreślił pan kilkakrotnie wiele bardzo ważnych kwestii dotyczących gospodarki i dotyczących również naszych relacji i sytuacji, która jest trudna. Jeśli chodzi o Bliski Wschód, to powiedzmy sobie, to jest masakra. Ujmijmy to sobie w ten sposób, że tam się trzeba poruszać w sposób bardzo delikatny. Natomiast to, co widzę i to, co pan powiedział, oznacza, że pan chce tam bronić interesów gospodarczych i to jest pierwsza ważna dla mnie rzecz. Chciałbym jednak zadać panu jedno pytanie, bo nie chcę się tu oczywiście rozwijać, bo o tych sprawach moglibyśmy rozmawiać godzinami, ponieważ akurat tak się składa, że ten temat, w ogóle Bliskiego Wschodu, Iraku i nie tylko, jest jednym z ważniejszych w Radzie Europy i w zgromadzeniu parlamentarnym Rady Europy, gdzie jestem wiceprzewodniczącym polskiej delegacji do zgromadzenia parlamentarnego Europy. Patrzę tutaj na pana profesora, ale nic nie powiem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dobrze.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Tak mi się wydaje. Więc chcę powiedzieć tak: po pierwsze jestem w gotowości w tych tematach. Wydaje mi się, że to, co pan zarysował jest bardzo mądre i wydaje mi się, że pozapolitycznie jest pan właściwą osobą na właściwym miejscu. Z tego co wysłuchałem. Ale te sprawy gospodarcze, co pan podkreślił, są według mnie kluczowe. O sprawach politycznych wiem, że nie można więcej powiedzieć. Tak bym to ujął, czasami. I będzie pan naprawdę na bardzo wysuniętej i trudnej placówce. Nie zazdroszczę, ale gratuluję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Kontynuujemy dyskusję o tej trudnej placówce. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Munyama Killion (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Akurat pana ambasadora trochę znam, ponieważ jak był ambasadorem w RPA, to miałem z nim dużo kontaktu, ponieważ pochodzę z Zambii, a Zambia podlega właśnie placówce w Pretorii. I właśnie współpracowaliśmy w wielu aspektach. Natomiast jedną rzeczą, o której nie usłyszałem od pana ambasadora, jest element dotyczący pochodzących z Iraku absolwentów polskich uczelni. Pamiętam doskonale w 1981 r., jak ja byłem w studium języka polskiego, było ponad 400 studentów z Iraku, którzy przebywali w studium języka polskiego w Łodzi. Część z nich oczywiście powróciła. Część z nich to są Kurdowie itd. Chciałbym się dowiedzieć, czy pan ambasador zamierza znaleźć sposób na współpracę z tymi absolwentami polskiej uczelni, którzy są w tym kraju, który oczywiście jest miejscem niezwykle trudnym do pracy na dzień dzisiejszy.

Drugie pytanie, bardziej do pana ministra, to jest może niezwiązane z panem ambasadorem, ale 18 grudnia poprosiłem tu na Komisji, by nam udostępniono listę konsulów honorowych w pięciu krajach, o których była mowa wtedy. Czy już dostaliśmy tę listę?

Pamiętam, że to były Maroko, Mauretania, Serbia, Grecja i Turcja. Czy ta lista została nam udostępniona? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o kolejne pytania. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wiadomo, że sprawy polityczne niespecjalnie można tutaj poruszyć, bo i tak odpowiedzi żadnej nie możemy dostać, więc ten temat sam się zamyka. Ale mam pytanie, bo może po prostu nie dosłyszałem, czy ma pan kontakt z kołami gospodarczymi kooperującymi z partnerami w państwach arabskich. To po pierwsze.

Pracuje pan też w Departamencie Polityki Rozwojowej w MSZ. Jak ocenia pan potrzeby Iraku i czy widzi interes polskiej kwestii kierowania pomocy rozwojowej do państwa przyjmującego. Jeśli tak, to jaki powinien być charakter jakościowy i zakres ilościowy.

Kwestia dyplomacji kulturalnej w kraju przyjmującym. Wiadomo, że to jest utrudnione ze względu na działania, jakie są tam obecnie, czy jak w ogóle wygląda polityka na miejscu w Iraku, ale w jakiej formie widziałby pan tutaj nasze większe zaangażowanie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Panie ambasadorze, mam pytanie, czy widzi pan i czy mógłby pan dwa słowa powiedzieć na ten temat, jakąś swoją szczególną rolę, jeżeli chodzi o kwestie stosunków religijnych w Iraku i czy tutaj na przykład nasza aktywność kulturalna, akademicka, naukowa czy pomocowa mogłaby coś wnieść do sytuacji lokalnej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący, proszę.

Poseł Przemysław Czarnecki (PiS):

Panie ministrze, panie ambasadorze, panie przewodniczący, droga Komisjo, mam kilka pytań, przede wszystkim do samego statusu Komisji Dyplomatycznej, bo wiadomo, że była ona ewakuowana na początku stycznia. Rozumiem, że teraz powróciła. W tym momencie liczy ona tylko i wyłącznie trzech pracowników. Jak wygląda kwestia zwiększenia tego personelu? W jakiej perspektywie czasowej możemy uznać, że tak powiem, uznać, że ta placówka będzie funkcjonowała, będzie pełna wydajność.

Kolejna kwestia to jest do tej pory chyba nieporuszona, czyli sama obecność naszego kontyngentu wojskowego. Wiem, że ona jest uzależniona od geopolitycznych realiów. Jest rezolucja parlamentu irackiego, która wiadomo, że nie ma mocy prawnej, która by rzeczywiście mogła wymóc na Polakach czy innych sojusznikach wyjście. Premier Allawi, mimo tego że jest wspierany, wiadomo, przez szyickie siły zarówno przez as-Sisiego, jak i as-Sadra. On się do tej pory nie wypowiadał na temat tego kontyngentu sojuszniczego. Zastanawia mnie, czy jeśli faktycznie doszłoby do takiej sytuacji, że jednak rząd iracki chciałby wymóc opuszczenie przede wszystkim przez Amerykanów, bo wiadomo, że takie są realia geopolityczne, to czy MSZ w jakikolwiek sposób analizowało możliwość, żeby Polacy w dalszym ciągu, na innych oczywiście warunkach niż do tej pory, tam funkcjonowali. Jest to, uważam, na tyle korzystne z polskiego punktu widzenia, że jeżeli mówimy tu chociażby o kwestiach związanych z przemysłem, z gospodarką, to wiadomo, że jeżeli chodzi o współpracę związaną z przemysłem zbrojeniowym, o możliwości polskiego przemysłu, który, wiadomo, że do tej pory bazował jednak na sprzęcie radzieckim i jeżeli chodzi o siły zbrojne Iraku, który do tej pory też taki sprzęt masowo wykorzystuje, byłaby to duża szansa i potencjał. Tak mi się wydaje, że powinniśmy w dalszym ciągu, chociażby pod tym kątem, tę naszą obecność akcentować.

Pojawiła się tutaj też pomoc rozwojowa. Uważam, że chyba wszystkie siły polityczne wspierają to nasze zaangażowanie i zastanawiam się, jakie projekty będą realizowane w najbliższym czasie, jeżeli chodzi o Irak.

Ostatnie pytanie dotyczy tego, czy w związku ze skomplikowaną sytuacją polityczną Iraku, którą pan ambasador miał okazję nam przytoczyć, jak pan ocenia ruchy ze strony Kurdów irackich dotyczące, nie chcę mówić ponownego referendum, ale dalszych eskalacji i żądań uzyskania autonomii czy własnej państwowości. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o kolejne pytania. Jeśli nie mamy już żadnych, to ja pozwolę sobie zadać dwa krótkie. Panie ambasadorze, czy rząd iracki dysponuje pełną jurysdykcją nad całością terytorium państwa, czy nadal możemy mówić jeszcze o braku takiej integralności terytorialnej? Bo już z tego, co pan powiedział, to można wywnioskować, że ta jurysdykcja nie jest wszędzie taka sama, najdelikatniej rzecz ujmując.

Druga rzecz w związku z tym jest taka: wspomniał pan o konieczności rekonstrukcji bazy prawno-traktatowej. Czy to jest pana indywidualna ocena, czy mamy sygnały ze strony irackiej, że taka rekonstrukcja byłaby pożądana, także ze względów gospodarczych? Dziękuję. Skoro nie ma więcej pytań, to poprosimy o mozolne odpowiedzi na te wszystkie pytania. Dziękuję.

Kandydat na ambasadora RP w Republice Iraku Marcin Kubiak:

Bardzo dziękuję za te ciekawe pytania. Spisałem je sobie, więc będę próbował chronologicznie odpowiadać. Chcę zacząć od pytania pana posła Munyamy. Rzeczywiście współpracowaliśmy przez wiele, wiele lat w Afryce. Ja tam spędziłem właściwie większość swojej kariery w służbie zagranicznej i to pytanie rozumiem, dlatego że w Afryce również podejmowaliśmy takie działania, jak i tutaj będę prawdopodobnie podejmował w kierunku absolwentów polskich uczelni w Iraku. Dokładnie to samo robiliśmy tam. To znaczy, przez dekady w Polsce kształcili się studenci zarówno z Iraku, jak i z innych krajów Bliskiego Wschodu w ten sam sposób jak i z Afryki. Zawsze starałem się traktować ich jako ambasadorów polskiej sprawy i zresztą takimi byli. Z reguły po powrocie, o ile w ogóle wrócili, bo jednak część zostawała na przykład w Polsce, ale ci, którzy wracali do swoich krajów pochodzenia, z reguły zajmowali wysokie stanowiska w administracji rządowej. A jeżeli nawet nie w państwowym sektorze, to w biznesowym. Ja osobiście zawsze z ich pomocy na placówkach w Afryce Subsaharyjskiej korzystałem.

Jeżeli chodzi teraz o pytanie szczegółowe dotyczące Iraku, to wedle naszych informacji mamy 264 studentów z Iraku w Polsce. Jeżeli chodzi o kierunek z regionu z Bliskiego Wschodu, to są na drugim miejscu. Najwięcej studentów, przynajmniej z oficjalnych danych, pochodzi z Arabii Saudyjskiej, ale to są już grupy takie, powiedziałbym, miarodajne, które dają nam możliwość działania potem, gdy oni już wrócą do siebie do Iraku. Oczywiście należałoby dążyć do integracji tego środowiska, do tworzenia kół absolwentów, do fundacji w tym wypadku polsko-irackiej, opartych na działalności Irakijczyków, którzy skończyli studia w Polsce. Te związki trzeba budować. Myślę, że Polska sama broni się najlepiej. Ci ludzie, którzy kończą u nas studia, przecież tak naprawdę bez żadnych bodźców dodatkowych sami stają się jakby Polakami, noszą Polskę w sercu potem przez wiele lat. Zresztą, panie pośle, pan też jest przykładem, prawda? Myślę, więc, że takie związki trzeba przede wszystkim pielęgnować, kultywować, ale też inspirować ich rozwój we właściwą stronę. Nie wiem, czy odpowiedziałem dobrze i satysfakcjonująco?

Sekretarz stanu w MSZ Szymon Szynkowski vel Sęk:

Może tak bardziej zwięźle.

Kandydat na ambasadora RP w Republice Iraku Marcin Kubiak:

Dobrze, ale nie wiem, czy się uda, panie ministrze, przy tylu pytaniach. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące kontaktów z kołami gospodarczymi w krajach arabskich oraz potrzebami Iraku. Zaczynając od potrzeb, sam byłem w końcu października w Iraku, w głównej mierze w irackim Kurdystanie. Monitorowałem tam polskie projekty humanitarne. Miałem okazję być w siedmiu obozach. Widziałem to i w związku z tym, dysponuję wie-

dzą właściwie z pierwszej ręki. Wspieramy tam projekty. Akurat te, które ja widziałem, to były projekty wspierane przez nas, a realizowane przez Polską Akcję Humanitarną, Polską Misję Medyczną oraz przez Klub Inteligencji Katolickiej. Te potrzeby oczywiście widzimy. Chcielibyśmy, żeby te projekty były kontynuowane. W tym roku na pewno będziemy kontynuować kolejne moduły projektów dwuletnich, natomiast co do dalszej działalności naszego kraju w tym względzie to już nie moja rola jako ewentualnego szefa placówki, żeby decydować czy przesądzać. Osobiście widzę taką potrzebę. Widziałem tych ludzi, rozmawiałem, miałem z nimi kontakt, więc wiem tak naprawdę na świeżo zupełnie, jak to wygląda na miejscu.

Jeżeli chodzi o dyplomację kulturalną, było tu takie pytanie, szybko pokrótce powiem tylko tak: nasi archeolodzy byli zawsze w Iraku bardzo aktywni. To już od czasów naszej współpracy jeszcze w latach 70. i 80. Dbaliśmy tam o zabytki, konserwowaliśmy je tak, żeby służyły następnym pokoleniom. Robimy to i teraz. Była misja w północnym Iraku w Kurdystanie, która dokonała dosyć precyzyjnego mapowania zabytków, dlatego pewna baza, grunt i podłoże do dalszej współpracy jest. Na pewno nasi archeologowie byliby zainteresowani kontynuacją takiej współpracy. Są do tego gotowi. Tak jak mówię, jedynym elementem, który by nas tutaj wstrzymywał, to jest sytuacja bezpieczeństwa, ale jeżeli chodzi o samą chęć współpracy, to na pewno ona jest.

Rola stosunków religijnych w Iraku. To jest temat, który, przepraszam, gdybym zaczął rozwijać, to pewnie Wysoka Komisja byłaby bardzo niezadowolona, bo byśmy wyszli wieczorem, w każdym razie wspominałem o tych napięciach, których się spodziewam między kolejnymi grupami, począwszy od szyitów, sunnitów, a kończąc na Kurdach, Jezydach, Asyryjczykach, Turkmenach. Sam podczas tej wizyty w końcu października, o której wspominałem, złożyłem w Lalish wizytę liderowi społeczności Jezydów Hasimowi Begowi, który tam rezyduje i który tak naprawdę sprawuje duchowe przewodnictwo, chociaż w obecnym czasie, po tym co się stało, gdy te tereny były opanowane przez państwo islamskie, przez Daesh, jego rola jest kontestowana. Niemniej nawiązałem kontakty z tą społecznością. Są tam obecni praktycznie wszyscy chrześcijanie obrządków bliskowschodnich. To jest temat rzeka, nie będę go tutaj przedłużał.

Co do naszej ewakuacji z placówki, to co dotyczyło pani ambasador w styczniu, wolałbym nazwać raczej *assisted departure*, a nie ewakuacja. To było zwykłe techniczne działanie, związane między innymi z naszą formą obecności. Jesteśmy tam w ramach kolokacji, nie we własnym obiekcie. Dlatego to też jakby było wynikiem pewnych, powiedzmy, relacji, jakie mamy z Brytyjczykami.

Co do komponentów wojskowych, to też, nie wiem, już nie pamiętam dokładnie, czego dotyczyło pytanie, czy tego, czy mamy tam zostać. Decyzja została podjęta przez prezydenta już w zeszłym roku. 27 czerwca ubiegłego roku pan prezydent przedłużył o kolejny rok, więc na pewno do czerwca sytuacja się nie zmieni. Oczywiście może się zmienić mandat w tym sensie, że Rada Północnoatlantycka, jak zauważyłem, zawiesiła działania. Pozostają w koszarach, w związku z tym nie realizują swoich zadań. Natomiast ja osobiście uważam, że oczywiście jak najbardziej powinniśmy tę obecność kontynuować. To nie tylko chodzi o sam Irak, że pomagamy w ramach globalnej koalicji w walce z Daesh, również przecież jest inny segment wojskowy w ramach NATO – *Mission Iraq* – gdzie nasi specjaliści na przykład szkolą Irakijczyków czy też dbają, konserwują i *upgrade*'ują sprzęt postsowiecki, w którym jesteśmy niekwestionowanym czempionem. Oczywiście więc, widzę taką konieczność.

Jeszcze pan zadał pytanie, bardzo ciekawe, dotyczące tego, co się stało po uderzeniu w Solejmaniego, czy my moglibyśmy zwiększyć tam swoją obecność. Oczywiście może być tak, że na przykład Amerykanie będą musieli trochę ograniczać swoją obecność na skutek pewnych resentymentów i będą prosić sojuszników w ramach NATO o to, żeby ich nieobecność czy też zmniejszenie kontyngentu rekompensować, powiedzmy, elementem europejskim.

Pomoc rozwojowa, mam nadzieję, że już powiedziałem. Aha, jeszcze pytanie pana przewodniczącego dotyczące ewentualnych aspiracji Kurdów. Po nieudanym, w sensie przyjęcia i legalności, referendum niepodległościowego 2017 r. wydaje mi się, że ta sprawa jest chwilowo zamknięta na szczeblu formalnym, dlatego że władze KRG,

to znaczy władze Kurdystanu, uznały jednak wyrok Sądu Najwyższego w Bagdadzie, który uznał to całe referendum za nielegalne. To znaczy, to referendum samo w sobie było sukcesem, bo ponad 90% głosowało za, natomiast wydaje mi się, że jednak stosunki pomiędzy Bagdadem a Irbilem w tym momencie są takie, że żadnej ze stron nie zależy na eskalacji tego tematu. Oczywiście Kurdowie wiedzą swoje, ale myślę, że chwilowo ten temat na razie nie będzie obecny.

Odnowienie bazy prawno-traktatowej to też ostatnie pytanie pana przewodniczącego. Krótko powiem tak: to nie jest tylko moja opinia, formułują ją też Irakijczycy. To jest kwestia w ogóle dosyć istotna, nawet z punktu widzenia uregulowania zadłużenia irackiego wobec Polski, które powstało między innymi na bazie wykonywania umów z lat 70. i 80. To jest też bardzo duży temat, dlatego powiem krótko, że zarówno my, jak i Irakijczycy widzimy konieczność dostosowania. Irakijczycy podpisali przecież z UE umowę o współpracy. Mają swoją własną umowę bilateralną z UE. My też jesteśmy członkiem UE. Gdzie tu umowa gospodarcza z 1972 r. w jakikolwiek sposób odzwierciedla realia? Wiemy, że nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie mamy już więcej pytań do kandydatów. W takiej sytuacji poproszę panów kandydatów oraz przedstawicieli mediów o chwilowe opuszczenie sali.

Szanowni państwo, teraz poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Krzysztofa Olendzkiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Słowenii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wynik.

Za 17 posłów, nikt nie był przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Krzysztofa Olendzkiego.

Poddaję teraz pod głosowanie kandydaturę pana Marcina Kubiaka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Iraku. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej kandydatury? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o wynik.

Za 18 głosów, nikt nie był przeciw i nikt się nie wstrzymał od głosu. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Marcina Kubiaka.

Bardzo proszę o zaproszenie kandydatów na salę. Mam przyjemność poinformować obu panów, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wasze kandydatury na stanowiska ambasadorów w krajach przeznaczenia. Serdecznie gratuluję.

Szanowni państwo, przechodzimy do drugiego punktu naszego posiedzenia. Czy w sprawach bieżących ktoś chce zabrać głos? Rozumiem, że nie, a zatem pozostaje mi zamknięcie posiedzenia Komisji. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu.